

Gwiazdne opowieści

Gdzieś bardzo daleko, bardzo wysoko, za nie jedną planetą, tam gdzie mieszkają gwiazdy, na świat przyszła gwiazda, której nadano imię Błyskotka. Mimo że była jeszcze mała, świeciła niezwykle jasno. Każdego wieczoru chętni mogli podziwiać jej olśniewający blask. Jednak nie wszystkie gwiazdy ją podziwiał. Znalazły się takie, które zazdrościły jej blasku. Kilka zazdrosnych gwiazd postanowiło wykraść blask Błyskotki. Uknuły plan rabunku. W dzień, czyli w czasie, gdy gwiazdy śpią, złe gwiazdy zakradły się do Błyskotki. Zabrały jej blask, rozdzieliły między siebie i uciekły. Gdy przyszedł wieczór, mała gwiazdka obudziła się. Wokół niej było ciemno. Miał ochotę rozświetlić okolice, wtedy właśnie zauważyła, że jej blask zniknął. Błyskotka nie wiedziała, że została okradziona. Była przekonana, że to ona sama przez nieuwagę zgubiła swój blask. Postanowiła, że go odszuka. Chodziła po niebie i odwiedzała inne gwiazdy. Za każdym razem pytała je, czy nie widziały jej blasku. Dotarła też do złych gwiazd, której ukradły jej blask, jednak te zaprzeczyły, twierdząc, że nic nie wiedzą o jej blasku.

Złe gwiazdy nie były jednak zadowolone ze swojego rabunku. Nie wiązało się to z tym, że żałowały tego co zrobiły. Były niezadowolone z blasku, jaki ukradły Błyskotce. Rozdzielając go między siebie, każda otrzymała tylko część blasku. Żadna nie świeciła tak jasno, jak kiedyś Błyskotka. Złe gwiazdy zaczęły kłócić się między sobą. Każda chciała odebrać od pozostałych części blasku. Kłótnia przerodziła się w gwiazdną wojnę. Po niebie latały ogniste meteoryty rzucone przez złe gwiazdy. Inne gwiazdy bały się podróżować i pozostały w swoich miejscach. Nastąpiły smutne czasy.

Z uwagi na gwiazdną wojnę Błyskotka również została zmuszona do przerwania poszukiwań własnego blasku. Prosiła złe gwiazdy, by zaprzestały walki, jednak te nie chciały jej słuchać. Wówczas Błyskotka wpadła na pomysł pogodzenia zwaśnionych gwiazd. Zaproponowała, by zamiast walczyć między sobą wzięli udział w zawodach w rzucaniu meteorytami. Zwycięzcą będzie ta gwiazda, której meteoryt doleci najdalej. Złe gwiazdy początkowo nie chciały zgodzić się na udział w zawodach. Nie wierzyły, że przegrane gwiazdy oddadzą zwycięzcy swoje części blasku. Błyskotka zaproponowała jednak, że je przechowa do czasu wyłonienia zwycięzcy. Przekonało to złe gwiazdy. Przekazały swoje części blasku Błyskotce. Gdy ostatnia część trafiła do Błyskotki, połączone blaski rozświetliły niebo olśniewającym blaskiem. Błyskotka oraz pozostałe gwiazdy zorientowały się, skąd złe gwiazdy je miały. Nikt nie miał jednak odwagi im się przeciwstawić. Wówczas Błyskotka wpadła na kolejny pomysł. Gdy złe gwiazdy rzuciły meteoryty, by sprawdzić który dalej doleci, Błyskotko poprosiła dobre gwiazdy, by nie pozwoliły meteorytom się zatrzymać, by przerzucały je między sobą dalej, dalej i dalej.

Tak też i się stało. Złe gwiazdy do dziś dnia nie doczekały się wyników zawodów w rzucaniu meteorytami. Wyrzucone meteoryty ciągle wędrują po bezkresnym niebie ciągnąc za sobą ognisty warkocz. Niektórzy nazywają go kometą. Błyskotka dalej świeci olśniewającym światłem. Niektórzy twierdzą, że jest to najjaśniejsza gwiazda na niebie.

Tatek